

Kołodziejczyk, Ryszard

„Społeczeństwo Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku”, Janusz Szczepański, Warszawa-Pułtusk 2000 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 92/3, 365-367

2001

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Rzadko się zdarza, by recenzja książki ograniczała się do spisu wybranych omyłek autora. Pełny wykaz byłby jednak zbyt obszerny, a na polemikę z różnymi wątpliwymi twierdzeniami brakuje już miejsca. Pozostaje więc tylko ostrzec czytelników przed lekturą.

Jerzy Tomaszewski
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Janusz Szczępański, *Spółeczeństwo Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Oficyna Wydawnicza Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, Warszawa–Pułtusk 2000, s. 550.

Książka Janusza Szczępańskiego skłania do różnych refleksji oraz zadumy nad minionym wiekiem XX. Autor dał w swoim studium bardzo interesującą poznać wizję społeczeństwa polskiego w obliczu najazdu ze wschodu.

Wykorzystał rozległe, trudno dostępne zasoby archiwalne naszych wschodnich sąsiadów: Litwy, Białorusi, Ukrainy oraz Rosji. Sięgnął także do zbiorów w Instytucie Polskim w Londynie i tamtejszego Muzeum Generała Władysława Sikorskiego. Wcześniej przewertował krajowe czasopiśmiennictwo i literaturę. Jest więc recenzowana książka bardzo bogato wyposażona w swojej warstwie faktograficznej. Oczywiście, nie było zamiarem Szczepańskiego napisanie jednej jeszcze książki o samej wojnie 1920 r. Jego monografia jest pierwszym, tak całościowo rzecz traktującym, omówieniem „postaw społeczeństwa całości ziem Rzeczypospolitej wobec wydarzeń wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920 r.” (s. 10). Archiwa Lwowa, Wilna, Grodna, Brześć, Mołodeczna, a także Moskwy, wspomnianego już Londynu, Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie oraz Archiwum Akt Nowych, wreszcie Lublina, Bydgoszczy, Gdańska, Poznania i Torunia posłużyły autorowi do odtworzenia sytuacji społeczno-politycznej kraju zagrożonego śmiertelnym niebezpieczeństwem. Świadomie stosowany w książce termin: wojna „polsko-bolszewicka” pozwolił autorowi na odcięcie się od nadużywanego niekiedy w literaturze określenia „wojna polsko-rosyjska”, którą ta wojna przecież nie była.

W układzie chronologicznym przedstawione zostały: geneza samej wojny, różnorodność postaw społeczeństwa oraz stanowisko partii i stronnictw politycznych, następnie analiza nastrojów ludności Kresów Wschodnich wobec Polski przed ofensywą kijowską. W najobszerniejszym V rozdziale znalazły rozwinięcie sprawy mobilizacji rządu i społeczeństwa polskiego w chwili bezpośredniego zagrożenia inwazją ze wschodu, wkład w wysiłek obronny Warszawy i całej reszty kraju. Następne dwa rozdziały zajęły działania najezdniczej władzy na okupowanych terenach w zestawieniu z postawami tamtejszej ludności. Następstwem społeczno-gospodarczym wojny, a także jej politycznemu spadkowi na obszarach centralnej Polski poświęcony został kolejny rozdział VIII. Wreszcie rozdział IX zajęły wydarzenia wiodące do zawarcia pokoju, zakończenie działań zbrojnych, problem tzw. Litwy Środkowej i charakterystyka społeczeństwa ziem północno-wschodnich, a także Galicji Wschodniej, pod polskimi rządami. Rokowania pokojowe w Rydze oraz ich finał, a następnie zakończenie tej książki stanowią jej ostatnią część. Monografię wyposażono w pożyteczny zestaw bibliografii, wykaz skrótów, indeksy osób i miejscowości oraz potrzebne bardzo, z uwagi na rezonans międzynarodowy tej osiemnastej z najważniejszych bitew całego świata, streszczenie w języku angielskim.

O aspektach militarnych wojny 1920 r. napisano wiele. Także Szczepański posiada w swoim dorobku cenne publikacje poświęcone tej wojnie. Tutaj natomiast głównym celem badawczym było przedstawienie stosunku społeczeństwa w jego całym zróżnicowaniu społeczno-narodowościowo-wyznaniowym do Rosji sowieckiej. I trzeba powiedzieć, na samym początku rozważań recenzenta, że zamiar ten został zrealizowany, ku satysfakcji czytelnika.

Konstrukcja książki jest jednym z możliwych do przyjęcia wariantów budowy dużej całości. Układ problemowy oparty na chronologii wydarzeń jest czytelny, nie powoduje też nawrotów i powtórzeń. Rzecz została

napisana dobrze, „czyta się”, a podstawa źródłowa prezentowana w przypisach daje pojęcie o solidności warsztatu badawczego. W polu widzenia autora znajduje się całe społeczeństwo ówczesnej Polski, dopiero co odradzającej się z ponad wiekowej niewoli. Podzielone już od schyłku XVIII w. pomiędzy trzy państwa zaborcze: Rosję, Prusy i naddunajską monarchię Habsburgów, dopiero teraz wstąpiło na drogę ku scaleniu odrębnych dzielnic. Wprawdzie wojna 1920 r. rozgrywała się głównie na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego, w jego części prawobrzeżnej licząc od Wisły, ale przecież dotknęła całe społeczeństwo zmuszone do przeciwstawienia się agresji. Jakie były więc postawy polityczne mieszkańców tamtych ziem na wschodzie, północy i południu, mocno zróżnicowanych etnicznie i politycznie? Jak te postawy ulegały przekształceniom w toku samej wojny, w zetknięciu z agresywną polityką bolszewików odwołujących się do interesów klasowych chłopstwa, bezrolnych i mało-rolnych, licznych robotników folwarcznych, czy wreszcie do ludności żydowskiej? Oto pytania najważniejsze, bynajmniej nie wszystkie, na które należało odpowiedzieć. Do tego trzeba dołączyć swoistą mozaikę narodowościowo-wyznaniową tzw. Kresów, gdzie Polacy znajdowali się w sytuacji elit majątkowych, jakże nielicznych w zestawieniu z podstawową masą mieszkańców tamtych ziem.

Dla przybliżenia obrazu odradzającej się z niewoli Polski posłużyć się charakterystyką Szymona Askenazygo, dotyczącą stanu Królestwa Polskiego z lat 1815–1830. Ileż tu urzekającego prawdziwością swoją opisu, który można też odnieść do czasu narodzin II Rzeczypospolitej!

Pisał Askenazy: „państwko znikome, na dwóch tysiącach mil kwadratowych liczące półczwarta miliona mieszkańców, zbudowane na jeszcze nie zaschłym polu bitwy, wzniesione z dymiących się jeszcze gruzów, jeszcze całe drgające echem tylu przebytych wstrząśnień, tylu nagłych śmiertelnych przewrotów, bez ujmę dla siebie wytrzymujące porównanie z ówczesnym Zachodem i pośrodku Europy ówczesnej do przedniejszego miejsca ma prawo. Nigdy może ten kraj sponiewierany, ten szczątek ustroju, jakby niezdolnego do życia, niewyczerpanej swojej żywotności dobitniejszych nie złożył dowodów”¹. Jakże trafne zdają się te słowa w odniesieniu do sytuacji odrodzonej z niewoli Rzeczypospolitej.

Książka Szczepańskiego, dobrze osadzona w realiach epoki, przedstawia kolejne, ważne problemy życia ludności kraju o niestabilizowanych granicach, z całym dziedzictwem czasu zaborów, ogromnym zróżnicowaniem społecznym i gospodarczym oraz postaw politycznych. Zagrożenie agresją ze strony wschodniego sąsiada bez wątplenia odegrało rolę spoiwa i to właśnie stanowi przedmiot dociekań badawczych autora. Różne, nieprzystające wręcz do siebie prowincje trzech zaborów zmuszone zostały do odsunięcia na dalszy plan wzajemnych animozji i uprzedzeń. Nie było to wcale łatwe, ale właśnie groźba unicestwienia stała się najważniejszym spoiwem cementującym naród. Najdobitniej przekonał się o tym agresor, który przecież liczył na poparcie niektórych warstw ludności polskiej, a także licznych mniejszości zamieszkujących ówczesną Rzeczpospolitą. Wystarczy przypomnieć losy Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski oraz sierpniową misję trzech panów z bródkami, na probostwie w Wyszkuwie oczekujących na upadek Warszawy. Szczepański szczegółowo omawia te wydarzenia, analizuje postawy różnych warstw ludności wobec najeźdźcy. Sporo miejsca zajmują głęboko źródłowo udokumentowane opisy zachowań tych grup ludności po obu stronach frontu. Rządy nowo formowanych władz prosowieckich, zachowanie duchowieństwa, ziemiaństwa, ludności miejskiej, w tym tak licznych wśród społeczności małomiasteczkowych Żydów — oto rozległa panorama sytuacji na zajętych przez bolszewików terenach polskich. Obok Żydów ludność innych narodowości: Niemcy, Białorusini, Ukraińcy czy raczej — jak ich wówczas nazywano — Rusini, Litwini — wszystkie te sprawy autor analizuje kolejno. Nie unika spraw trudnych, które do dziś jątrzą w polityce polsko-rosyjskiej. Idzie o losy jeńców sowieckich na terenach ówczesnego państwa polskiego. I tutaj uzyskujemy głęboko udokumentowaną relację na ten temat, *sine ira et studio* prezentującą faktyczny stan rzeczy.

Osobne miejsce zajmuje w książce bitwa warszawska oraz jej przebieg. Autor już we wcześniejszych swoich opracowaniach akcentował wyjątkowo ważny i decydujący o ostatecznym zwycięstwie Polski rozdział tamtej wojny związany z operacją wojskową przeprowadzoną przez generała Władysława Sikorskiego na północnym skrzydle frontu, nad Wkrą. Tamta bitwa miała zdaniem Janusza Szczepańskiego doniosłe znaczenie i wpływ na ostateczne losy kampanii 1920 r. Nie dezawuuując więc znaczenia głośniejszej ofensywy wyprowadzonej z łuku Wieprza i Wisły przez Józefa Piłsudskiego z zaskakującym i porażającym nieprzyjaciela stojącego u wrót Warszawy rezultatem, przypomnienie o tym ważnym rozdziale ówczesnych zmagani wojennych zasługuje na uwagę czytelnika.

¹ S. Askenazy, *Z działalności ministra Lubeckiego* [w:] *Dwa stulecia, XVIII i XIX. Badania i przyczynki*, Warszawa 1901, s. 363–364.

W zakończeniu tych uwag pragnę raz jeszcze podkreślić wagę poznawczą książki Janusza Szczepańskiego. Jest to pierwsza tak pełna monografia ukazująca postawę różnych warstw społeczeństwa Polski odrodzonej po stu przeszło latach z niewoli, wobec najazdu Rosji sowieckiej. Bardzo dobrze udokumentowana, wpisuje się ta monografia trwale w dorobek polskiej nauki. Nieliczne, drobne mankamenty w niczym nie ujmują jej wartości. Zabrakło mi w niej próby zbilansowania strat polskich w czasie zmagania wojennych. Dobre i potrzebne ilustracje wkomponowane w tekście należało zebrać dla orientacji czytelnika w osobnym spisie. Książka Janusza Szczepańskiego potrzebna jest dziś nam wszystkim, a jej ukazanie się w osiemdziesiątą rocznicę najazdu wschodniego sąsiada skłania do wyrażenia słów wdzięczności autorowi oraz Wydawnictwu, a także głównym sponsorom: Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i Wyższej Szkole Humanistycznej w Pułtusk.

*Ryszard Kołodziejczyk
Polska Akademia Nauk
Instytut Historii*

Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów, pod redakcją Włodzimierza B o r o d z i e j a i Hansa L e m b e r g a, tom I, Władze i instytucje centralne. Województwo olsztyńskie, wybór i opracowanie dokumentów Włodzimierz B o r o d z i e j i Claudia K r a f t, Wydawnictwo NERITON, Warszawa 2000, s. 613, 2 nlb.

Recenzowana książka otwiera zbiór dokumentów zebranych z archiwów polskich, które obrazują położenie Niemców w Polsce po drugiej wojnie światowej, do 1950 r. Jest to pierwsze w Polsce wydawnictwo źródeł dotyczących wysiedlenia oraz sytuacji ludności niemieckiej po 1944 r. wolne od zewnętrznych nacisków lub nieformalnych uwarunkowań i zamierzone na taką skalę (w ostatniej dekadzie ukazało się trochę publikacji dotyczących wybranych zagadnień lub regionów), toteż zasługuje na szczególną uwagę. Redaktorzy całości słusznie podkreślają we wstępie, że dopiero wydarzenia lat 1989–1991 w Polsce i w Niemczech stworzyły warunki sprzyjające w pełni naukowej edycji źródeł. „Dzięki tym zmianom stały się możliwe normalne badania historyczne, dotąd utrudniane, deformowane bądź uniemożliwiane przez prawne, polityczne i ideologiczne spory wokół granicy na Odrze i Nysie” (s. 5). Całość przedsięwzięcia dzieli się na cztery tomy, przy czym tom II obejmuje centralną Polskę i Górny Śląsk, tom III województwa szczecińskie i poznańskie, a tom czwarty Pomorze Gdańskie i Dolny Śląsk; ukończenie edycji przewidziane jest na 2001 r.

Książkę rozpoczyna wprowadzenie pod tytułem „Od redaktorów”, w którym Włodzimierz B o r o d z i e j i Hans L e m b e r g przedstawiają okoliczności powstania projektu, wykorzystane archiwa oraz zasady wyboru źródeł. Poszukiwania objęły 20 archiwów polskich, zarówno podległe NDAP, jak resortowe i zbiory Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu; niestety, niedostępne były archiwa Konferencji Episkopatu Polski.

Zasady wyboru dokumentów włączonych do zbioru, a jeszcze bardziej ich praktyczna realizacja zawsze mogą wywoływać dyskusję. Problematyka Niemców przebywających w Polsce po klęsce III Rzeszy należała do najważniejszych kwestii absorbujących władzę, toteż dotyczą jej liczne dokumenty, a w wielu innych stanowi dodatkowy przedmiot uwagi ich twórców. Liczne dokumenty mają charakter programowy, normatywny oraz sprawozdawczy w skali całego państwa, jeszcze liczniejsze ujmują te same kwestie w odniesieniu do poszczególnych jednostek administracyjnego podziału kraju. Oprócz tego zachowały się dokumenty dotyczące losów indywidualnych, wydarzeń wywołujących zainteresowanie administracji itd. Jest rzeczą oczywistą, że wydawcy musieli z tego ogromnego zasobu wybrać źródła, które mogą mieć znaczenie dla przyszłych badaczy, ukazując zwłaszcza zjawiska najbardziej charakterystyczne. Należało uwzględnić kwestie ogólne, a także pamiętać o zapewnieniu reprezentacyjnego ujęcia szczegółów.